

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Krenika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. listopada. Dnia 31. paźdz. r. b. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część VII. oddziału drugiego z r. 1858, Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiesnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

Nr. 37. Reskrypt c. k. skarbowej dyrekcji krajowej we Lwowie z dnia 15. października 1858 l. 3090 pr.; wymiar cen soli w waluście austryackiej począwszy od 1. listopada 1858.

#### Sprawy krajowe.

(Sprzedaż tytoniu i tabaki. — Sprzedaż dóbr skarbowych bankowi w zastaw. — Podróż przemysłowa do Chin. — P. Dupoisat.)

Wiedeń, 2. listopada. *Gazeta wiedeńska* pisze: Ponieważ według nowej, najwyższą uchwałą sankcjonowanej taryfy sprzedaży tabaki i tytoniu, wchodzącej z dniem 1. listopada 1858 w wykonanie, będą wystawione na sprzedaż częścią nowe gatunki cygarów, a częścią dawniejsze nazwy i cechy cygarów zostały zmienione, przeto dla ułatwienia początkowego obrotu podają się niniejszem do powszechnej wiadomości te zmiany w odniesieniu do dotychczasowych nazw i cech cygarów.

Te są:

1. Nowo na przedaz wystawione cygara Yara, które otrzymały cechę lit. A

2. Dotychczasowe cygara lit. A — grube kabanos — będą nadal nazywać się cygara Hawany lit. B.

3. Dotychczasowe cienkie cygara lit. A, będą nadal nazywać się cygara Hawany lit. C forma Panatelas, a

4. dotychczasowe 4½ calowe cygara Kuby lit. B tudzież 4½ calowe cygara Hawany lit. C, będą nadal nazywać się cygara Kuby lit. D.

Dotychczasowe gatunki stare B, i stare C, będą nadal wydawane pod jedną lit. D, a nacechowane znakami „br. dbr.“ pakiety (stare C) będą zawierać cygara owite brunatnem zagranicznym liściem.

5. Dotychczasowe 4½ calowe cygara Kuby lit. D i 4½ calowe cygara Hawany lit. E, będą nadal dla swej mieszaniny nazywać się cygara Kuba-Portoryko lit. E.

Dawniejsze dwa gatunki stare lit. D i stare lit. E będą więc nadal wydawane pod jedną nową lit. E, a nacechowane „br. dbr.“ pakiety (stare E) będą zawierać cygara owite ciemnym zagranicznym liściem.

6. Dotychczasowe cygara Portoryko lit. F zatrzymują tę nazwę i cechę, drugie trzy gatunki cygarów stare G. X. J. Mariländer, mieszane i Domingo wyjdą ze sprzedaży.

7. Dotychczasowe cygara Wirgińskie lit. N zatrzymują swą nazwę „Wirginier“, tylko będą nadal lit. G nacechowane.

8. Dotychczasowe ordynaryjne cygara zagraniczne lit. K, będą nadal nazywać się mieszane zagraniczne lit. H.

9. Dotychczasowe ordynaryjne cygara krajowe lit. L, zatrzymują te nazwę tylko otrzymają nadal cechę lit. J, i będą nieco krótsze niż dotychczas wydawane.

10. Gatunek tabaki Radica paesana otrzymała przydomek fina. Należytości licencyi, które należy płacić za tytoń i tabakę sprowadzaną nie ze składów skarbowych lub ich komisantów, zawarte są w rektyfikowanej powszechnej taryfie celnej ogłoszonej dekretem ministerstwa skarbu 1. paźdz. 1858 (*Wiedeńska Gazeta* nr. 231).

— Zwlekana potąd przedaz dóbr skarbowych, które oddano bankowi narodowemu, pójdzie teraz z większym już pospiechem. Niedawno przedano dobra „Maria Saal“ i „Taggenbrunn“ w Karyntyi, tudzież „Milijana“ w Krocacyi, a wkrótce wystawione będą z kolei na przedaz dobra Mindszent w komitecie baranyjskim; Lipowiec, Czernichow, Prądnik i Wiśniowa w okręgu krakowskim; St. Andrae

w Karyntyi i las zwany Blegas w Krainie. Jak słychać, układają się o kupno niektórych większych dóbr w Cz. chach w drodze ugody dobrowolnej, i że bank narodowy zgadza się już na cenę podaną.

Z Wenecyi piszą *wiedeńskiej Gazecie*: Nasze dzienniki rozprawiają obecnie wiele o projekcie podróży hrabi Fieschi i hr. Castellani, którzy za protekcya Areyksięcia Ferdynanda Maxymiliana przedsięwzięć zamierzają wyprawę do Chin, dla dokładnego zbadania jak w Chinach idzie chów jedwabników, tembardziej, że ta gałąź przemysłu jest tak ważną dla naszych prowincyi; równocześnie rozpoznawać będą, czy byłoby korzystnie zamienić nasze gatunki jedwabników, na chińskie. W takim razie przysłałiby do Europy dostateczną ilość chińskich jedwabników. Francuski rząd wsparł ten projekt a cesarskie towarzystwo aklimatyzowania w Paryżu, któremu pp. Fieschi i Castellani przedłożyli dokładne objaśnienie swych planów równie jak francuskie izby handlowe i rolnicze przyjęły ten projekt nie tylko z pochwałą, ale oraz starały się usilnie wesprzeć ile możności to dla Francyi równie jak dla Włoch ważne przedsięwzięcie.

— Krajowe sądy w Lublanie i Wenecyi odstąpiły od wszelkiego dalszego śledztwa wytoczonego p. Dupoisat właścicielowi mniemanego wielkiego dyamentu, i uwolniły go z braku dowodów. Padł on ofiarą własnego złudzenia, a może przebiegłości i chciwości innych. Bawi obecnie w Wenecyi i wracać zamierza wkrótce ze szczytkami swych klejnotów.

### Ameryka.

(Aresztacya fałszerza tureckich pieniędzy. — Doniesienia z centralnej Ameryki i wiadomości bieżące.)

Nowy York, 9. października. Niejaki Harrison, podejrzany o podrabianie tureckich pieniędzy papierowych, został przyaresztowany. Miał zostawać w porozumieniu z Moldawianką, nazwiskiem Sevesti, alias Garfiner, która niedawno była uwięziona w Konstantynopolu.

— Z Washingtonu piszą do *New-York Herald*: Sekretarz państwa oznajmił generałowi Heran, że czy będzie ratyfikowaną konwencya Cass-Heran lub nie, nie pozwoli rząd amerykański na żaden sposób, ażeby w portach międzymorza Panamy pobierano należytości beczkowe od jakichkolwiek okrętów, albo na międzymorzu taxę za transport pasażerów lub przedmiotów pocztowych. Rząd amerykański posłze na międzymorze okręta, które będą czuwać na tem, ażeby niepostępowano wbrew tym zasadom. Od żądanej stacyi na węgle w zatoce Panamy odstępuje rząd amerykański, ale w odmówieniu Granady upatruje dowód nieprzyjaznego sposobu myślenia, zwłaszcza że Ameryka otrzymała podobne stacye od Hiszpanii w Mahon, i od Sardynii w Spezzii. Do *New-York Courier* piszą z Washingtonu: Prezydent przyjął wprawdzie generała Jerez jako nadzwyczajnego posła Nikaraguy, jednak nie zastąpi on dotychczasowego posła, generała Yrissari, na jego posadzie. Pierwszy nim był urzędownie przyjęty, zobowiązał się imieniem swego rządu wymieniać ratyfikacye traktatu z r. 1857, i dać wynagrodzenie za wyrządzoną przez sprzymierzone wojska podczas wojny korsarskiej szkodę w ludziach i majątku. Nikaragua znieśli także francuski kontrakt Belly. Armia zajęła zimowe leże. — Niektóre okręta eskadry Paragway odplynęły z Norfolku.

### Hiszpania.

(Przedaz dóbr narodowych. — Wiadomości bieżące.)

Z Madrytu donoszą telegrafem z 27. października: Okólnikiem ministeryalnym ogłoszonym w *Gaceta* uregulowano sposób przedazy dóbr narodowych, która odbyć się ma niezwłocznie.

— Dzienniki portugalskie ogłosiły artykuł na korzyść francuskich Sióstr miłosierdzia.

### Anglia.

(Nowiny dworu. — Książę Alfred kadetem marynarki. — Ewolucye floty kanałowej. — „Inwazyja amerykańska.“ — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 30. października. Książę Alfred był na dniu 27. b. m. w Trogmorze z pożegnaniem u swej prababki księżny Kent, i w Windsorze u swej królewskiej matki, poczem w towarzystwie swego ojca i najstarszego brata udał się do Portsmouth, by wstąpić w charakterze kadeta marynarki na statku „Euryalus“ i przedsięwziąć tym okrętem pierwszą wielką wycieczkę ua śródziemne mo-

rze. Książę Adalbert i książę Walizyi odprowadzili go aż na pokład statku w Spithead. Admiralski okręt w porcie, nabrzeżne baterie, i 5 holenderskich wojennych okrętów, które zawinęły tam wczoraj pod dowództwem kontradmirała t'Hoft, powitały ich przy należnymi salwami honorowymi. Po śniadaniu na okręcie nastąpiło serdeczne pożegnanie, poczem książę Walizyi odjechał do Richmondu a książę Adalbert z powrotem do Windsoru, gdzie tymczasem przybył już książę Małachowy z swą małżonką.

— Książę Alfred wstępuje jako kadet marynarki, by przyuczyć się służyć praktycznie. Rodzicielska troskliwość przydała mu na okręcie takich tylko towarzyszyw broni, których moralność dowodzą świadectwa. Zresztą wyposażenie księcia wymierzone jest dokładnie według istniejących przepisów i niekosztowniejsze jak innych kadetów. Jego służący ma swoją własną kajutę, młody książę zaś umieszczony będzie zarówno z innymi kadetami, i w ogóle zrzeka się wszelkiego wyszczególnienia.

— Dopiero dnia 28. b. m. ukończył admiralski okręt „Royal Albert“ kontradmirała Freemantle swe naprawy, zatem flota na kanale temi dopiero dniami rozpocznie swe ewolucje „w wschodnim kierunku.“

— Pod napisem „amerykańska Inwazyja“ donosi dubliński *Evening Mail* — co zresztą umieściły już pierwszej amerykańskie dzienniki — że cały amerykański 69 pułk, z swym pułkownikiem Ryan przybyć chce w odwiedziny do Irlandyi a może nawet do Anglii.

— Ministerjum wojny rozporządziło, by wszystkie wojska, które w ciągu miesiąca przyszłego odpłynąć mają do Indyi wschodnich, otrzymały mundury sporządzone według nowego przepisu.

— Jej Mości Królowej przedstawiła hrabina Malmesbury księżną Małachowy, która wraz z mężem zostanie do jutra w gościnie na dworze królewskim. Równocześnie zaproszono na zamek windsorski także lorda Malmesbury i posła belgijskiego.

— Według doniesień dziennika *Times* wysłano już przed kilkoma tygodniami do Indyi proklamacyę z tem obwieszczeniem, że administracyę Indyi wschodnich obejmuje korona angielska.

— Dziennik *Edinburg Review* ogłasza pismo sir Lewingstona do biskupa Oxfordu, pod datą d. 22. czerwca, z doniesieniem, że krajowcy nad rzeką Zambesi, na wschodnim wybrzeżu Afryki wygnali wszystkich Portugalów z tej okolicy, za to że się zgodzili na francuski plan handlowania Murzynami, a rodakom sir Lewingstona zagrażano to samo, gdyż miano ich w pierwszej chwili za Portugalów. Widać ztąd, pisze dziennik *Daily News* w jakim świetle uważają krajowcy wschodniego wybrzeża francuskie umowy emigracyjne.

## Francya.

(Napady okrętów. — Posel hiszpański. — Księciu Małachowy kazano zdiąć trójkolorową chorągiew. — Egzekwie za generała Cavaignac. — Rozszerzenie miast. — Reko-pisma z dawnej rewolucyi francuskiej. — Sprawę względem okrętu „Charles Georges“ tak Monitor przedstawia.)

**Paryż, 30go października.** Według listu z wyspy Reunion z dnia 26. września został zrabowany jeden z okrętów tej kolonii na afrykańskim wybrzeżu, przyczem wymordowano większą część załogi i kapitana. Także portugalskie wojenne okręta przytrzymały w Olbo płynący z wyspy Reunion statek „Alfred“ i odprowadziły go do Mozambique. Później został wprawdzie wydany, ale znaczne poniósł straty.

— P. Mon, hiszpański poseł przy tutejszym dworze, ma być jutro na uroczystej audyencyi u Cesarza w St. Cloud. P. Thovenel opuszcza Konstantynopol na dniu 5. listopada.

— Książę Małachowy otrzymał zlecenie od francuskiego rządu zdiąć z hotelu poselstwa trójkolorową chorągiew, gdyż sprzeciwia się dyplomatycznym zwyczajom wywieszać w Europie na pałacu ambasady trójkolorową chorągiew.

— Dnia 29go października odbyło się w kościele Saint-Louis d'Antin nabożeństwo żałobne za ś. p. generała Eugeniusza Cavaignac'a, prezydenta republiki francuskiej roku 1848. Na tem nabożeństwie znajdowała się wdowa i syn małoletni generała, który jak wiadomo zmarł roku zeszłego, a prócz krewnych nieboszczyka byli obecni także i wszyscy znakomici mężowie stronnictwa republikańskiego, jako to: Carnot, Goudechaux, Stenart, Dufaure, Bastide, Recurt, Vaulabelle, Corbon, Bavin (redaktor dziennika *Siècle*), Pelleton i inni.

— Dziennik *Patrie* zbija znów doniesienie dziennika *Constitutionnel* względem rozszerzenia obwodu miasta stołecznego, gdyż na to potrzeba osobnej ustawy. Jakoż 9ty artykuł ustawy z 3. kwietnia 1841 co do obwarowania miasta Paryza zawiera te słowa: „Terazniejsze granice obrębu miasta Paryza zmienione być mogą tylko na mocy osobnej ustawy.“ To tylko pewna, że wypracowano już projekt w tej mierze i że wkrótce odbyć się ma pierwsza formalność prawna, a mianowicie zapytać się mają o zdanie tych, którzy w tem mają interes osobisty.

— *Presse* wspomina o ciekawym zbiorze rękopisów w petersburskiej bibliotece cesarskiej. Zbiór ten stanowi niejako autentyczną historię bastyli, a między innymi znajdują się tak zwane „lettres de cachet“ królewskie, rozporządzenia ministrów, pamiętniki, protokoła śledcze, tudzież wiersze i listy zabrane więzionym. — Pisma te zbierał Dubrowski, agent rosyjski podczas rewolucyi francuskiej, ochraniając je przed zniszczeniem w owych czasach niepokojnych. Cesarz Alexander zakupił zbiór ten roku 1805.

— *Monitor* donosi o załatwionem nieporozumieniu między Francją i Portugalią w sprawie zabranego okrętu „Charles Georges“

co następuje: „Rząd francuski domagał się uwolnienia kapitana, wydania okrętu i wynagrodzenia szkody. Uczyniono zadość wszystkim tym żądanom. Rząd cesarski domagał się tego dopiero po głębokiej rozprawie i po ścisłem rozpoznaniu sprawy, kiedy dostatecznie przekonano się już o jej słuszności, a proste przedstawienie wypadku wystarczyło na udowodnienie, kto ma sprawiedliwość w tej mierze. Okręt francuski „Charles-Georges,“ który otrzymał od rządu kolonialnego na wyspie La Reunion upoważnienie zwerbowania wolnych murzynów za pomocą układow dobrowolnych, przytrzymała goeleta portugalska w zatoce Condoceja (posiadłości należącej do Mozambique). Okręt ten miał na swym pokładzie; 110 murzynów zwerbowanych po części w Mayotte i na wielkiej wyspie komoreńskiej, a częścią w Matibone na wybrzeżu portugalskim. Po dostawieniu okrętu do Mozambique, wzięty był pod sąd, który wydał nań wyrok potępienia za dopuszczenie się handlu niewolnikami; kapitana skazano na dwa lata więzienia w okowach, okręt kazano zagrabić, a murzynów, jacy się znajdowali na jego pokładzie, oddano do rozporządzenia władzom miejscowym. Najprzód nasuwa się tu uwaga, że według zeznania kapitana i zasięgniętych przez ministerjum marynarki wiadomości, przytrzymał okręt po-za obrębem terytorium morskiego, a zatem po-za obrębem jurysdykcji portugalskiej. — Zwierzchność więc w Mozambique nie miała prawa sądzić tej sprawy. Lecz przypuściwszy i to, o czem twierdzi oficer portugalski, że grabież nastąpiła w obrębie jurysdykcji portugalskiej, to jednak postępowanie władz w Mozambique nie da się usprawiedliwić. I tak dla lepszego przekonania się dość już zwrócić uwagę na to, że gubernator jeneralny i komisya mianowana do sądenia sprawy okrętu „Charles-Georges,“ niemieli żadnego względu na papiery jego znalezione w najlepszym porządku, i które świadczyły o prawowitości uzbrojenia tegoż okrętu, ani na obecność pełnomocnika administracyi francuskiej, ani nareczenie na inne dowody uwalniające go od wszelkiego podejrzenia i wyjaśniające dostatecznie postępowanie kapitana, który w dobrej wierze dopełniał obowiązku swego. Dziwić się tem bardziej jeszcze należy, że władze portugalskie upatrywać chciały w czynnościach, które prawodawstwo francuskie potwierdziło i uregulowało — tylko oznaki handlu niewolnikami, a nadto wydał gubernator jeneralny okólnik do gubernatorów dystryktowych dnia 19. listopada 1857, przeto na kilka tylko dni przed zagrabieniem okrętu „Charles-Georges,“ i którym to okólnikiem zamierzono uregulować stanowczo postępowanie z temi okrętami francuskimi, coby zawinęły do portów portugalskich dla werbowania robotników. Powiedziano bowiem między innymi, że zwierzchności przestrzegają mają przedewszystkiem tego, by okrętów rzeczonych nie brano za okręta trudniące się handlem niewolnikami. A wspomniawszy i o tem, że na okrętach werbowniczych przeznaczonych do przewiezienia robotników znajdują się częstokroć i takie przedmioty, które dekretem portugalskim z roku 1836 uznano za dowód handlu niewolnikami, mówi dalej okólnik, że z powodu nierozważnego zastosowania postanowień tego dekretu do okrętów znajdujących się w stosunkach wytkniętych w prawodawstwie francuskim, mogą zajść wielkie zakłócenia. Jeneralny gubernator poleca więc wszelką oględność w postępowaniu z odnoszącymi się okrętami francuskimi, i przykazuje zwierzchnościom, że w razie przybycia do któregośkolwiek portu portugalskiego mają się ograniczyć na przedłożeniu tych rozporządzeń, któremi zabroniono werbowania i zabierania na pokład kolonistów, tudzież że mają domagać się od kapitana przyrzeczenia na piśmie, jako zastępuje się weale do tych przepisów. Tak więc wskazywały same władze portugalskie wyraźnie tryb postępowania w takim wypadku, jaki i co do okrętu „Charles-Georges“ zachodzi, i trudno pojąć jak teraz mogły działać wbrew przyjętym przez nich obowiązkom. Okręt zagrabiony odesłano do Lizbony, by go poddać wyrokowi wyższej instancyi sądowej. Rząd cesarski, który od samego zaraz początku usiłował wyjaśnić należycie sprawę tę rządowi portugalskiemu, nie wątpił o tem bynajmniej, że gabinet lizboński przekonawszy się z całego śledztwa w tej mierze o prawdziwym stanie rzeczy, nie omieszką uznać niestosowność środków powziętych przez jeneralnego gubernatora kolonii tej przeciw okrętowi, który niemógł wzbudzić żadnego podejrzenia, jakoby zajmował się handlem niewolnikami. Zrazu nie ziszcili się słuszne te oczekiwania, lecz po ścisłej rozprawie uznał rząd portugalski słuszność sprawy francuskiej, i uczynił zadość domaganiom się rządu cesarskiego. Taka ze wszech miar sprawiedliwa decyzja zatrze wszelki ślad nieporozumienia między obydwojma krajami i sprawi to bez wszelkiej wątpliwości, że powrócą i dawniejsze stosunki szczerzej i serdeczniej przyjaźni.“

## Szwajcarya.

(Zagodzenie stosunków szwajcarskich z kantonami i zbliżenie dworu pruskiego.)

**Berna, 23. października.** Dzienniki tutejsze wstrzymywały się potąd jeszcze z wyjaśnieniem dalszego toku sprawy względem załatwienia nieporozumień genewskich, a tymczasem rozeszła się wieść pomyślna w tym względzie. Przedwczoraj otrzymała bowiem rada związkowa raport od swych komisarzy, według którego rząd genewski skłonił się do koncesyi. Rzecz idzie o wydalenie trzynastu zbiegów włoskich. Trzech z tej liczby opuścili już Genewę po odrzuceniu przez radę stanu rekursu genewskiego. Pozostała więc jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa względem dziesięciu zbiegów. Z tych opuszcza pięciu Szwajcaryę, a pięciu pozostaje i nadal, gdyż nie przytoczono żadnych powodów uzasadniających ich wydalenie. Komisarze związkowi dopełnili swego obowiązku, i wracają do Berny zaspokojeni.

Rząd pruski zawiązał znowu przyjacielskie stosunki z federacją szwajcarską, a przynajmniej jest już na tej drodze. Królewskie ministerium handlu kazało przez rezydującego kanclerza poselstwa pruskiego w Bernie, p. Berlencourt, oświadczyć radzie związkowej, że życzy sobie zasięgnąć wyjaśnień w sprawie urządzenia telegraficznych komunikacji w Szwajcaryi; federacyjny departament pocztowy otrzymał więc zlecenie, by uczynił zadość żądaniu temu w sposób zwyczajny. Przy tej sposobności rozeszły się wieści, że i posada posła pruskiego w Szwacaryi będzie na nowo obsadzona.

## Włochy.

(Koleje żelazne rzymskie.)

Budowa rzymskich kolei żelaznych nie idzie tak spieszo, jak się z początku spodziewano. Jak pisze rzymski korespondent z *Gas. di Milano*, objeżdżała temi dniami komisya ministeryalna linię między Rzymem a Civitavecchią i przekonała się, że niektóre, częścią z niedostateczną mocą, częścią na niepewnym gruncie wzniesione budowle, muszą być na nowo stawiane. — Taki sam stosunek zachodzi z małemi mostami i innymi przedmiotami, które mianowicie w zimie będą wystawione na słotę i wezbranie wód. Jeszcze mniej postępują roboty na kolei idącej z Rzymu do Bononii, chociaż właściwe jej trudności zaczynają się dopiero przy prowadzeniu linii w Apeninach. Nieco lepiej idą roboty na kolei wodzącej z Rzymu ku granicy neapolitańskiej; po koniec tego roku spodziewają się, zdążyć do Albano. Ludność miasta Anzio życzy sobie złączyć się tam koleją poboczną; gminy tej prowincyi, rzymska izba handlowa i t. d. wyraziły się pomyślnie o tym projekcie i czekają teraz na decyzję rządu.

## Niemce.

(Wybory deputowanych w Prusiech. — Poświęcenie posągów cesarskich w Spirze. — Fidei komisa.)

Równocześnie z rozporządzeniem, którem oznaczono termin do wyborów deputowanych izby, wytknięto także i powiaty wyborcze. A że wytknięcie tych powiatów roku 1855 dało powód do rozpraw na posiedzeniach sejmiku krajowego i do artykułów dziennikarskich występujących z opozycją przeciw rządowi, przeto przy sposobności wyborów teraźniejszych wzięto je pod ściślejszą rozprawę. *Preuss. Koresp.* oświadcza przy tem, że teraźniejszy podział powiatów odpowie zapewne życzeniom słusznym, jak dalece na to prawne przepisy dozwolą.

**Spira**, 24go października. Wśród licznie zgromadzonych mieszkańców bawarskiego i badeńskiego palatynatu celebrował dziś przew. biskup Dr. Weis przy asystencji tutejszych i obcych katolickich duchownych dziekiżną mszę za ukończenie katedralnego kościoła, poczem poświęcał statuy i inne plastyczne rzeźby kościoła.

Z **Darmsztadu** donoszą z 22. października: W dzienniku urzędowym ogłoszono ustawę względem familijnych fidei-komisów. Takie fidei-komisa składają się mogą tylko z krajowych posiadłości gruntowych w niezadłużonej wartości 75.000 zlr. Nie mogą też być lennictwem, ani przechodzić na działy spadkowe, a powiększać je można gotowemi kapitałami.

## Dania.

(Uczta królewska.)

**Kopenhaga**, 25go października. Przy uczcie, jaką Jego Mość Król wyprawił dla członków sejmiku, odpowiedział Król na toast wzniesiony ze strony prezydenta Landstingu, p. Bruuna, na cześć monarchy, że w razie, gdyby zagrażało ojeździe niebezpieczeństwo, liczy zupełnie na doświadczoną już w 1848 roku szczerą pomoc reprezentantów duńskiego narodu, równie jak na pomoc całego narodu duńskiego, i spodziewa się, że przy zerwaniu się takiej burzy zgromadzą się w około Króla synowie Danii tak samo, jak w 1848 roku. A nawet, jak pisze dziennik *Dagbladet*, wyrazić się miał Król, że dobro ojeźdzy u niego przedewszystkiem, i że własną swoją osobę gotów stawić. Wyrazy Króla przyjęli wszyscy członkowie duńskiego sejmiku z wielkiem uniesieniem, poczem nastąpiły wiwaty.

## Szwecya.

(Nietolerancya w Szwecyi.)

Wiadomości z sztokholmskiego dziennika *Tidne* następują, mówi berlińska *Zeit*, sposobność porównywać to, co się w Szwecyi dzieje, z wypadkami w Chinach, gdzie chrześcijaństwo przystęp otrzymało, albo Szwecyę porównać z Turcyą, Persyą i Tunetem, które, jak wiadomo, oświadczyły się za reformami. Nietylko ze lud, mówi *Tidne*, napada publicznie po ulicach na pietystów, to jest na przyjaciel domowego nabożeństwa, tak dalece, że jeden z nich z powodu doznanych obelg umarł w Sztokholmie, ale nawet wytoczono proces jednemu z tych ludzi, niejakiemu Heidenberg we wszystkich instancyach. Osądzono go tego lata w trzeciej instancyi i we wszystkich poprzednich za to, że odprawiał nabożeństwo domowe i objaśniał niektóre miejsca z biblii. Udał się nakoniec do królewskiej łaski, ale i tam mu odmówiono, musiał się okupić znaczną karą pieniężną. Ten sam dziennik sztokholmski donosi o podobnym, jeszcze nowszym wypadku. Pewien muzyk, Oskar Ahlfeldt zaproszony do pewnego małego towarzystwa, śpiewał niektóre psalmy i akompaniował na gitarze, a podczas przestanków odczytywał kilka rozdziałów z pisma świętego. Tak jego samego, jako też familję, która go zaprosiła, skazał sąd na zapłacenie 66 $\frac{2}{3}$  talarów pieniężnej kary.

## Księstwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w Serbii. — Uścia Dunaju rozpoznane.)

Według otrzymanych wiadomości z Serbii poprawił się znacznie tamtejszy stan rzeczy. Ministerium, które przed kilkoma tygodniami chciało już ustąpić, pozostało i nadal, i wzmocniło się przejściem na stronę rządu przywódcy stronnictwa opozycyjnego, senatora Wuczycza. Zbór, a u Serbów tak zwana „skupczyzna“, odroczone stanowczo na rok przyszły. Również i w Bośni ustały już wszelkie zaburzenia.

Komisya mianowana do uregulowania ujść Dunaju oświadczyła się za kanałem św. Jerzego, a to z powodów następujących:

1) Zegluga na tym kanale, szczególnie paropływami, jest bezpieczniejszą i łatwiejszą, a zatem może się odbywać spieszniej niż kanałem Suliny, gdzie dla wąskiego koryta nie mogą się okręta wymijać z łatwością, i dlatego też muszą zeglować powolnie, by nie wystawić okrętów na niebezpieczeństwo uderzenia się gwałtownego. Okazało się bowiem z pomiaru, że spławne wody koryta św. Jerzego mają 120 do 200 sążni szerokości, a głębokości 24 do 30 stóp, kiedy kanał Suliny szeroki jest zaledwie 36 do 40 sążni, a głęboki na stóp 16 do 20. Rzeczą więc widoczną, że na kanale Suliny musiałby paropływ walczyć z wielkimi trudnościami, jeśli bez szkody chciałby przemknąć się pomiędzy tylu innych okrętów ścieśniających zeglugę, gdy tymczasem na kanale św. Jerzego może paropływ holowniczy wraz z przyczepionemi statkami płynąć wygodnie i bezpiecznie obok innych okrętów żaglowych. 2) Płynąc kanałem św. Jerzego skraca się zegluga o 18 mil morskich. 3) Następca kanał św. Jerzego u uścia, gdzie koryto rozszerza się do 300 sążni, i jest dostatecznie głębokie, sposobność i obszerna przestrzeń do założenia dogodnego i bezpiecznego portu rzeczynego, gdzie okręta nie będą wystawione na burze wschodnie i północno-wschodnie. Przeciwnie port Suliny mając tylko 50 do 70 sążni szerokości, wystawiony jest całkiem na wiatr wschodni, i nie może dać okrętom żadnej ochrony. 4) Po obu brzegach kanału Suliny ciągną się nieprzejrzane moczary wydające szkodliwe zdrowiu wyziewy, gdy przeciwnie brzegi wzdłuż kanału św. Jerzego są znacznie wyższe, i przydatne na założenie magazynów, budynków mieszkalnych itp., tak, że wieś Kedryle leżąca po lewym brzegu, mogłaby w niedługim czasie stać się znacznym miastem handlowym. Na wybrzeżach Suliny znajduje się kilka tylko chat rybackich, i nie ma najmniejszych widoków, by się tam kiedykolwiek chcieli osiedlić kupcy, wierniki itd. Las dębowy pod Kolog-Ormanem i kamieniołomy dostarczyłyby potrzebnego budulcu podostatkim na magazyny i inne zabudowania u uścia kanału św. Jerzego. 5) Kanał Suliny nie dałby się mimo wielkiego nawet nakładu sprostować w kierunku południowo-wschodnim, tak że okręta żaglowe nie mogłyby i na przyszłość płynąć z każdym wiatrem, i musiano by je holować pod wodę w rozlicznych załomach. Przeciwnie kanał św. Jerzego możnaby bez wielkich trudności wyprostować w kierunku południowo-wschodnim; okręta płynęłyby z łatwością z wodą i pod wodę, a panujący tam wiatr wschodni i północno-wschodni ułatwiłby zeglugę okrętom żaglowym nawet i pod wodę.

Roboty około urządzenia tego kanału ograniczą się na wybudowaniu grobli, przysposobieniu czerpadeł do szlamowania rzeki i na wzniesieniu latarni. Koszta ogólne obliczono na 3,700.000 zlr., a wydatki roczne na 65.000 do 70.000 zlr. Gdyby od żeglarzy pobierano tak przy zawinięciu, jak i przy opuszczeniu uść Dunaju 1 zlr. od becziki tytułem należności okrętowej, natenczas otrzymanoby dochodu rocznego około 375.000 zlr., i tym sposobem otrzymanoby od włożonego w to kapitału 7 do 8 $\frac{1}{2}$  %. Oprócz tego otrzymaliby także właściciele okrętów, kupcy, producenci i konsumenci, którzy utrzymują stosunki handlowe w tamtych stronach, około półtrzecia miliona rocznie zysku czystego, gdyż niepodlega to żadnej wątpliwości, że wszystkie przewyżki wydatków i straty, jakie obecnie ponosić muszą żeglarze, kupcy itd. z powodu rozmaitych trudności, niebezpieczeństwa i znacznego utrudnienia i opóźnienia zeglugi na kanale Suliny i u uść jego, tudzież z przyczyny częstego psowania się towarów i wydarzających się okrętom przygód nieszczęśliwych — wynoszą w przecięciu przeszło trzy miliony zlr. m. k. rocznie.

## A z ya.

(Stosunki Anglii z Birma.)

W 1850 roku wysłał jeneralny gubernator Indyi nadzwyczajne poselstwo do Cesarza Birmanów dla zawiązania z nim dalszych dyplomatycznych stosunków. Cesarz przyjął poselstwo jak najświetniej, ale propozycję odrzucił. W upłynionym miesiącu sierpniu ponowił, jak pisze dziennik *Pays*, jeneralny gubernator swe usiłowania, i znowu wysłał poselstwo do Amarapoury. Ale i tą razą wróciła misya bez skutku, gdyż Cesarz Birmanów oświadczył, że nie chce wchodzić z Anglią w żadne stosunki, i pragnie pozostać zupełnie wolnym. Państwo Birmańskie ma w rozległości 2000 kilometrów wzdłuż i 900 kilometrów w szerz, a ludność przenosi 8 milionów. Ma dobrze wyćwiczoną armię 60.000 ludzi i liczną flotę małych okrętów.

## Afryka.

(Fortyfikacye Perymu. — Wiadomości bieżące.)

**Alexandrya**, 14. października. Ismail Basza otrzymał od Porty wyrażny rozkaz powrócić z drugimi komisarzami do Dzeddy;

ale wkrótce potem przysłano mu z Konstantynopola inną instrukcję, która mu zostawiała do woli, gdzie się ma udać. Po rozmowie z panami Sabatier i Pullen, w której dał im objaśnienie względem wypadków w Dzeddzie i z swego postępowania, opuścił Kahirę, ażeby z Alexandrii odplynąć do Konstantynopola. Drudzy komisarze udadzą się z swemi wojennymi okrętami do Dzeddy, gdzie ścisła indagacja się rozpocznie. Wielka liczba ludzi, którzy mieli udział w popelnionych zabójstwach, schroniła się do szczezu Beduinów w głąb Arabii. — Anglicy pracują pilnie nad fortyfikacyami na wyspie Perym; zdaje się być pewna, że Perym nie jest jednym punktem, który zająć zamysłają. Dwie wyspy, które już dawniej kupili, leżące przy uściu morza czerwonego, zajmą podobnie w krótkim czasie i zaopatrzą w wielkie fortyfikacje.

**Doniesienia z ostatniej poczty.**

**Tryest, 1. listopada.** Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wczoraj o godzinie 11. wieczorem do Miramare.

**Paryż, 31. października.** Monitor dzisiejszy podaje nazwy nowomianowanych rad jeneralnych Algierii. Zebranie rad jeneralnych naznaczone jest na 5. grudnia, i sesya ma trwać czternaście dni.

**Paryż, 2. listopada.** Jenerał Salles umarł.

**Londyn, 1. listopada.** Urzędowa poczta zamorska. **Bombaj, 10. października:** Tantia Topee zajął Esanghur. W Audzie zaszło kilka utarczek, wszystkie ze stratą powstańców. Właściwa kampania nierozpoczęła się jeszcze; tymczasem pustoszą insurgenci okolice Audhy.

**Turyń, 1. listopada.** Zapadł już wyrok w sprawie byłego intendanta Priny i hrabi Caccia. Pierwszy skazany został zaocznie za fałszerstwo i oszukaństwo na piętnastoletnie, drugi na siedmioletnie więzienie.

**Madryt, 1. listopada.** Rezultat wyborów hiszpańskich jest już znany. Opozycja uzyskała przewagę tylko w Madrycie; na prowincyi otrzymał rząd znaczną większość.

**Nowy York, 19. października.** Telegraf atlantycki jest jeszcze w dawnym stanie. — W Boliwii nie udał się zamach na prezydenta, ale zginęło dwóch jeneralów.

**KURS LWOWSKI.**

Dnia 4 listopada.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	33	4	36
Dukat cesarski	" "	4	35	4	39
Półimperyal zł. rosyjski	" "	7	56	8	1
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	31	1	32 1/2
Talar pruski	" "	1	27 1/2	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	30	79	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		81	15	81	50
5% Pożyczka narodowa		81	45	82	20

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 4. listopada.

**1. Dług publiczny. A. Państwa.** W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. 86.55. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86.60. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. 77.25; po 4% za 100 zł. 68.25; po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania: z roku 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. 115.25. Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2 1/4% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. **B. Krajów koronnych.** Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. 96.10; Węgier 86; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych

krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1867 —. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

**2. Akcje.** Banku narodowego sztuka 986; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 244.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtoowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1723; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 90.48; połud.-póln.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. 105; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 533; Lloyd'a w Tryeście po 500 złr. —.

**3. Listy zastawne.** Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. 96.35; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

**4. Losy.** Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

**Kurs wexlowy.** Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.80. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.86. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko 77.50. Lipsk za 100 talarów —. Liwurna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 102.59. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. 99.75. Marsylia za 100 frank. 41. Paryż za 100 fr. 41.10. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. bustr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze —, dukaty ces. pełnej wagi 4.90. korony —. półkorony —.

**Przyjechali do Lwowa**

Dnia 4. listopada

Hotel rosyjski: PP. Hr. Baden Alex, z Przemysła. — Jełowicki Teod. z Rosyi — Małeckij Kaj, z Skomoroch. — Münter Herm., z Waniowa. — Obertyński Leopold, z Stronibab. — Obniski Wikt., z Złoczowa. — Rosnowski Fel., z Urzejowiec.

Hotel europejski: P. Starzyński Boj, z Derewni.

Hotel angielski: PP. Hr. Łoś Włodz, z Janowa. — Reindl Art., c. k. kap pens, z Wolicy. — Udrycki Adolf, z Wielkich mostów. — Zawadzki Jan, z Firlejówki.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 4. listopada.

PP. Chojnacki Abdon, do Gaili. — Frank Fryder., do Nahaczewa. — Janicki Wilh., do Beska. — Grünes Wilh., c. k. porucz., do Zółkwi. — Fischer, c. k. porucz., do Stryja. — Pawlikowski Emil, do Rosolina. — Hr. Dzieduszycki Miecz., do Korniowa. — Koszowski Sew., do Gwoźdźca. — Komarnicki Bol., do Sasowa. — Rojewski Konst. do Łopjanki. — Rubczyński Maur. i Ritter Włod., do Uherzec. — Stecki Adolf, do Środopolec. — Zawadzki Nik., do Belzca.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 3. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.67	— 1.3°	92.1	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.57	+ 0.2°	93.1	" "	"
10. god. wiecz.	329.65	— 0.3°	88.2	" "	"

**T E A T R.**

**Dziś** komedye polskie: „Przyjaciółki,“ w 1 akcie J. Korzeniowskiego; „Trafila kosa na kamień,“ w 1 akcie z francuskiego, i „Błażek opętany,“ krotchwila w 1 akcie ze spiewkami W. L. Anczyca.

**Jutro** na scenie niemieckiej: „Die Grille“ (Świerszcz) dramat w 5 aktach Karoliny Birch-Pfeiffer — na dochód technicznego dyrektora teatru niemieckiego p. Wilhelma Schmidts.

**KRONIKA.**

Dnia 23go października przedstawiono w paryskim teatrze „Gymnase“ trzysta osmdziesiąt i trzecią sztukę dramatyczną Skribego, pod tytułem „Trois Maupin“ i została przyjętą jak najlepiej.

— Na kilku miejscach miasta Rovigno spadła znaczna liczba znuzonych kuropatw na dniu 20. upłynionego miesiąca. Wiele dawały się ująć ręką, inne odzyskały siłę i uleciały. Utrzymują, że gwałtowna burza pochwyliła ptactwo to w locie i ogłuszyła.

— Z Schields nadeszła znowu wiadomość rozbicia jednego okrętu: Brygantyna „Wingrave“ zatonała wraz z całą swoją z 14 ludzi składającą się załogą, zdaje się, że w ciemnej nocy zatopił ją statek „Kangaroo“. Obawiają się, prócz tego wiadomości o rozbiciu innego okrętu, gdyż okręt „Margaretha“, który z Altony zawinął do Tyne, donosi, że o 20 mil od Tynemouthu napotykał wiele ciał i szczątki okrętu.

— Wielkie gonitwy psami w Ludwigsburgu, zapowiedziane niedawno wyprawiono rzeczywiście. Meta była 180 do 300 kroków długości, a w środku znajdowała się bardzo niebezpieczna dla psów przeszkoda, t. j. kielbasami obwieszona bariera. Chodziło dowieść nie tylko szybkości w biegu, ale

oraz i karności psów. Znak do rozpoczęcia gonitwy dawał mały turecki trębacz, najmniejszy tantejszego garnizonu a turecka muzyka przygrywała podczas gonitw huczne melodie. W pierwszych gonitwach brały udział psy legawe, jamniki, pincze i mopsy. W drugich pudle i kundle; w trzecich charty; w czwartych gończe a w piątych buldoki. Prócz tego wyprawiono osobne gonitwy dwoma psami to jest: psem z Nowej Foundlandyi i z Danii, a w końcu były gonitwy wszystkich ras, w liczbie więcej jak 50 psów, z wyłączeniem buldoków, przeczem pies podporucznika Karras odniósł zwycięstwo i otrzymał nagrodę pyszny psi czaprak przeznaczony od przedsiębiorcy gonitw porucznika Schalich. Nagrody w pojedynczych gonitwach składały się z obrozek, kielbas i t. p. Gonitwy były bardzo zabawne i ponajwiększej części także bardzo ciekawe. Prócz licznych z bliska i daleka przybyłych tłumów ludu przybyli na to widowisko: następca holenderskiego tronu, księżna Fryderyka z księciem Wilhelmem i księżna Weimarska. A jak wiele osób przybyło ze Sztutgardy, okazuje się z tego, że po gonitwach potrzeba było 7 pociągów kolei żelaznej dla odwiezienia widzów napowrót. Dochód przeznaczono na fundusz pensyi dla podoficerów.